

Wspomnienia pesymisty

- Najpierw nie wierzyłem, że Okrągły Stół dojdzie do skutku;
- Potem nie wierzyłem, że wybory mogą coś istotnego zmienić;
- Wreszcie nie wierzyłem, że partia zaakceptuje wyniki.

Mimo tych czarnych myśli nie miałem najmniejszych wątpliwości, że trzeba skorzystać z okazji i zdemonstrować, co naprawdę myślimy o ówczesnej władzy. Dlatego zgodziłem się wziąć udział w Małopolskim Komitecie Obywatelskim jako delegat Solidarności UJ. Prace Komitetu są dobrze udokumentowane i nie ma co tego powtarzać.

Opiszę więc tylko dwa drobne osobiste doświadczenia.

*

Podczas jednego z wieców wyborczych w wypełnionej Dużej Auli Instytutu Fizyki UJ omawialiśmy przygotowania do wyborów: rozważaliśmy strategię i taktykę wyborczą, zgromadzeni wskazywali potencjalnych kandydatów, angażowano chętnych do pracy w komisjach. Szczególnie zastanawiano się, jak uniknąć fałszerstw wyborczych, których wszyscy bardzo się obawialiśmy.

W czasie tych rozważań jeden z zebranych wygłosił płomienny apel, wzywający do bojkotu wyborów: To są

oszuści, sfalszują wybory tak jak w 1947, a potem wzmówią światu, że naród ich popiera. Nie dajmy się wciągnąć w pułapkę!

Sala zamarta, widać było, że ludzie są skonsternowani. W końcu lata doświadczeń przekonały nas, że ten człowiek ma rację: To są oszuści, którzy nie cofną się przed niczym, aby nie oddać władzy.

Wtedy porwałem mikrofon i bez namysłu wrzasnąłem: Tak, to są oszuści; Tak, nie można im wierzyć; Tak, będą fałszować i kłamać. ALE MY I TAK WYGRAMY! Wybuch entuzjazmu mnie zaskoczył. Widać było, jak bardzo wszyscy potrzebowaliśmy NADZIEI.

**

W dniu wyborów rozpoczynała się w Zakopanem doroczna międzynarodowa Krakowska Szkoła Fizyki Teoretycznej (termin był ustalony długo przed ogłoszeniem daty wyborów). Wobec tego, po oddaniu głosów w Krakowie, pojechaliśmy do Zakopanego, gdzie nerwowo czekaliśmy na wyniki. Jak wiadomo, przeszły wszelkie oczekiwania. Oczywiście wielka radość, podobnie jak w całej Polsce. Mnie jednak szczególnie uderzył entuzjazm okazany przez znakomitego fizyka z Leningradu, Jewgienija Lewina, który dosłownie szalał z radości. Wtedy właśnie zobaczyłem na własne oczy i zrozumiałem, że to wspaniałe zwycięstwo ma znaczenie nie tylko dla nas.

ANDRZEJ BIAŁAS

Niezapomniany rok 1989...

Można by ten rok nazwać rokiem „cudów”, tyle że w naszej historii było ich już dostatecznie dużo... Ale kto by się spodziewał, że po ponurych latach stanu wojennego tak wiele i tak szybko się wydarzy!?. Przez kilka lat towarzyszyły nam puste półki, bibuła, sporadyczne protesty, rozproszone strajki..., część niepokornych wyjechała...; pod koniec 1988 roku powstał Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie...

A w marcu 1989 rozpoczął obrady Okrągły Stół, który zrodził nadzieje.... Pamiętam, z jakim emocjami nasłuchiwałem radiowych wiadomości o tym, jak przebiegają rozmowy... i w końcu ta oczekiwana: „dogadali się!...”. Między innymi ustalono liczbę wakatów w Sejmie (161) i Senacie (100), o które mogła ubiegać się opozycja, oraz termin wyborów: 4 czerwca 1989! Tyle, że brak było pewności, „jak to będzie?”, czy wybory będą wiarygodne, uczciwe, bez oszustw... Odrodziła się „Solidarność” – niby stara, ale inna..., reaktywowano tygodnik „Solidarność”..., powstała „Gazeta Wyborcza”... Wsparcia udzielił dzielny szeryf Gary Cooper, który opanował ulice miast i miasteczek...; i pojawiły się setki plakatów z działaczami opozycji bądź „Solidarności”, każdy z Lechem u boku... Wątpliwości spowodowały, że w miastach i na prowincji powoływano „mężów” i „niewiasty” zaufania, których zadaniem było sprawdzanie, czy nie ma niedozwolonego agitowania bądź utrudnień przy oddawaniu głosów, a także

ocenianie liczby głosujących... – zdarzało się, że „zaufani”, nie wiedząc kto zacz, koso patrzyli na innych „zaufanych”...

Wyniki wyborów były porażające: w dwuetapowych wyborach Komitet Obywatelski uzyskał wszystko, 161 mandatów do Sejmu i 99 na 100 miejsc w Senacie! – Władza i jej poplecznicy zdali sobie sprawę, że czas na zmiany... 17 sierpnia 1989 roku prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przewodniczący Solidarności oraz przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego zawarli porozumienie o wielkiej koalicji Solidarności, ZSL i SD – tego triumwiratu miałem okazję pogratulować Lechowi Wałęsie osobiście w trakcie przelotnego spotkania... Dzięki zawarciu tego porozumienia powołano pierwszy niekomunistyczny rząd w Polsce po II wojnie światowej z Tadeuszem Mazowieckim na czele.

W Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej rozpoczęły się wielkie reformy i przemiany ustrojowe. Porozumienie i koalicja Solidarności, ZSL i SD zapoczątkowały wielką pokojową rewolucję. Wydarzenia w Polsce w 1989 roku wywołały Jesień Ludów w Europie. Zapoczątkowały upadek systemu komunistycznego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, obalenie muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec.

O roku ów, nam nie wolno tego zapomnieć, a 4 czerwca niech się święci na wieki!

MICHAŁ TURAŁA